



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(2074)**

255. posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji
w dniu 10 marca 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin (druk senacki nr 1121, druki sejmowe nr 3780 i 3830).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk senacki nr 1131, druki sejmowe nr 3505 i 3851).
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie (druk senacki nr 1127, druki sejmowe nr 3722 i 3856).
4. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk senacki nr 1123, druki sejmowe nr 3553 i 3823).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 16)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Stanisław Piotrowicz)

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

W porządku dzisiejszego posiedzenia są cztery punkty:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin; druk senacki nr 1121.

2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego; druk senacki nr 1131.

3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie; druk senacki nr 1127.

4. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny; druk senacki nr 1123.

Czy jest akceptacja dla takiego porządku? Ponieważ nie widzę sprzeciwów, uznaję, że panowie senatorowie akceptują taki przebieg dzisiejszego posiedzenia.

Bardzo serdecznie witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości. Serdecznie witam pana ministra Rafała Rogalę, szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Bardzo serdecznie witam także panią Bożenę Sadowską, dyrektora Biura Prawnego w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców. Witam panią Iwonę Zemanek, główną specjalistkę w Departamencie Legalizacji Pobytu w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców. Witam panią Annę Lewicką-Rychlewską, radcę w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Straży Granicznej. Witam również pana Tomasza Jaskłowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego, pana Marcina Mazuryka, głównego specjalistę w Departamencie Legislacyjno-Prawnym. Witam pana dyrektora Kapelińskiego z Biura Legislacyjnego Senatu. Witam panów senatorów, panie sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. No i witam jeszcze pana dyrektora, który w tej chwili nas zaszczylił swoją obecnością.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego dzisiejszego posiedzenia, czyli ustawy o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.

Bardzo proszę pana ministra o scharakteryzowanie tej ustawy.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Ustawa o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin wprowadza – oprócz jednej zmiany o charakterze wybitnie redakcyjnym – cztery zmiany istotniejsze. Pierwsza z nich to zniesienie opłat za wydawane cudzoziemcom dokumenty rejestracyjne i pobytowe. Ma to na celu zachowanie zgodności z dyrektywą 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie praw obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich. Wynika to ze zmiany, która została dokonana w ubiegłym roku, zmiany ustawy z 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych, w której to zniesiono opłaty za wydawane dowody osobiste. Żeby zachować zgodność z treścią wspomnianej przeze mnie dyrektywy, należy również w tym względzie zrównać uprawnienia wszystkich obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin, a mianowicie znieść też te opłaty za dokumenty.

Kolejna zmiana to wprowadzenie odrębnego przepisu regulującego prawo pobytu uczącego się dziecka obywatela Unii Europejskiej, który jest lub był zatrudniony na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, oraz rodzica sprawującego faktyczną opiekę nad tym dzieckiem. Wynika ona z treści art. 12 rozporządzenia 1612/68 Rady w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty. Przepis ten wielokrotnie był przedmiotem rozważań Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, z ostatniego orzecznictwa wynika, że we wskazanych sprawach z tegoż artykułu wywodzone jest prawo pobytu w przyjmującym państwie członkowskim, z którego to prawa korzysta uczące się dziecko obywatela oraz rodzic, który sprawuje faktyczną pieczę nad tym dzieckiem. Prawo to jest niezależne od treści art. 17, a więc nie wymaga spełnienia szeregu warunków wynikających z dyrektywy i transponowanych do naszej ustawy. Jednocześnie dotyczy ono całego czasu nauki tego dziecka, jednakże nie może to być czas dłuższy niż do uzyskania przez nie pełnoletniości. Gdyby jednak dziecko chciało kontynuować naukę, prawo do pobytu przysługuje również rodzicowi sprawującemu nad tym dzieckiem faktyczną opiekę.

Kolejna zmiana dotyczy treści przepisu art. 71, a mianowicie ustala się tutaj, że zwykły, trzydziestojednodniowy termin na wyjazd cudzoziemca – obywatela Unii Europejskiej bądź członka jego rodziny – w przypadku orzeczenia względem niego decyzji o wydaleniu nie będzie miał zastosowania w przypadkach, w których wymaga tego stopień zagrożenia obronności lub bezpieczeństwa państwa albo ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. I tutaj jest pewna propozycja, ale rozumiem, że Biuro Legislacyjne w późniejszym czasie przedstawi swoją poprawkę.

I kolejna, ostatnia już zmiana, systematyzująca całość tych przepisów, polega na przekazaniu uprawnienia do odprowadzenia cudzoziemca, względem którego orzeczono wydalenie, do granicy jedynie organom Straży Granicznej, to znaczy wyłączeniu Policji z katalogu podmiotów uprawnionych do tej czynności. Tak, jak już wspomniałem, ma to na celu zachowanie czystości systemu w kwestiach dotyczących właśnie tych działań migracyjnych.

To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Serdecznie dziękuję panu ministrowi.

Przypomnę tylko, że ustawa jest projektem rządowym. W trakcie prac sejmowych nie wzbudziła ona większych kontrowersji. Warto podkreślić, że została przez Sejm przyjęta jednomyślnie.

Kto z panów senatorów chciałby zadać pytanie czy zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych.

Wobec tego bardzo proszę pana dyrektora Romana Kapelińskiego o uwagi natury legislacyjnej. Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

My mamy do tej nowelizacji jedną uwagę. Wydaje nam się, że doprecyzowanie art. 71 ust. 1 przez dodanie wyrazów „z zastrzeżeniem ust. 2” jest niewystarczające, ponieważ nawet po takim zabiegu nie będzie jasne, czy ust. 2 dotyczący sytuacji szczególnej, w której decyzja o wydaleniu ma być przymusowo wykonana, po prostu jest szczególny tylko dlatego, że zawiera jeden dodatkowy element decyzji o wydaleniu, a mianowicie zarządzenie jej przymusowego wykonania. Nie jest również jasne, także po tym zabiegu legislacyjnym, czy w decyzji o wydaleniu związanej z przymusowym wykonaniem w ogóle wskazuje się termin na opuszczenie terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a jeżeli tak, to czy może to być termin krótszy niż trzydzieści jeden dni.

Dlatego pozwoliliśmy sobie zaproponować poprawkę, która zastąpi tę zmianę ust. 1 jednoznacznym wskazaniem w ust. 2, że w przypadku, w którym stopień zagrożenia dla obronności lub bezpieczeństwa państwa albo ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego tego wymaga, w decyzji o wydaleniu będzie się zarządzało jej przymusowe wykonanie. Jednocześnie ta poprawka czy raczej propozycja poprawki wskazuje, że w takim przypadku nie wyznacza się terminu opuszczenia terytorium albo też wyznaczony termin może być krótszy niż trzydzieści jeden dni.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej pan minister zaproponował, aby obie te przesłanki umieścić w zmienianym ust. 2, ponieważ zależnie od okoliczności i danego przypadku, może pojawić się konieczność albo nieokreślenia terminu, albo też określenia go, ale oczywiście wtedy już musiałby to być termin krótszy niż ten w sytuacji typowej, który wynosi trzydzieści jeden dni. I stąd nasza propozycja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi za propozycję poprawki.

Zapytam przedstawicieli rządu: jakie jest stanowisko w kwestii tak zredagowanej poprawki?

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Oczywiście co do zasady zgadzamy się z propozycją Biura Legislacyjnego Senatu i jednocześnie podtrzymujemy zgłoszoną w dniu wczorajszym propozycję połą-

czenia tych dwóch elementów: nieorzekania terminu w przypadkach wskazanych właśnie w ust. 2 albo orzekania terminu krótszego aniżeli termin trzydziestojednodniowy. I właściwie w takiej postaci, w jakiej zostało to przedstawione w sprawozdaniu tejże komisji – mówię tu o komisji samorządu – jest to jak najbardziej poprawne..

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Czy państwo możecie nam przedstawić, jak by ta poprawka brzmiała?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:

W związku z tym art. 71 ust. 2 otrzyma następujące brzmienie: „Jeżeli stopień zagrożenia dla obronności lub bezpieczeństwa państwa albo ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego tego wymaga, w decyzji o wydaleniu zarządza się jej przymusowe wykonanie przez doprowadzenie obywatela UE lub członka rodziny niebędącego obywatelem UE do granicy albo do granicy państwa, do którego zostaje wydalony, lub do portu lotniczego albo morskiego tego państwa”. I dalej, po kropce: „W takim przypadku w decyzji o wydaleniu można nie określać terminu opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo określić termin krótszy niż trzydzieści jeden dni.”

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

To w pełni wyczerpuje tematykę związaną z tą sugestią, którą wysunęło Biuro Legislacyjne.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby w tej materii zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Piotr Wach.

Senator Piotr Wach:

Ja jestem skłonny przejąć i zaproponować formalnie tę poprawkę, która znajduje się w sprawozdaniu komisji.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Zamierzałem to zrobić, ale dobrze, że jest...

W takim razie, wobec wyczerpania tematu i wobec braku wątpliwości, poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (3)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

I teraz przystąpimy do głosowania nad przyjęciem ustawy wraz z przyjętą poprawką.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem ustawy wraz z przyjętą poprawką? (3)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Kto z panów będzie sprawozdawcą? Ponieważ nie ma chętnych, przejmę ten obowiązek. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu drugiego dzisiejszego posiedzenia, mianowicie do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego; druk senacki nr 1131.

Ustawa jest następstwem inicjatywy senackiej. Bardzo proszę pana dyrektora o krótkie omówienie tej ustawy.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Bołonkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, istotnie...

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Ale to miał być dyrektor Biura Legislacyjnego.)

O, przepraszam...

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dobrze, nie mam nic przeciwko temu. Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, to wobec tego proszę.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Powiem w wielkim skrócie. Ustawa, jak pan przewodniczący wspomniał, powstała w wyniku inicjatywy Senatu. Senat zrealizował wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 października 2009 r., który stwierdził niezgodność przepisu art. 479²² kodeksu postępowania cywilnego z konstytucją. Zdaniem Trybunału dwuletni termin przewidziany w art. 479²² jest krzywdzący dla strony, ponieważ zostaje ona de facto pozbawiona – z przyczyn od niej niezależnych, a zwłaszcza ze względu na czas trwania postępowania przed Trybunałem – możliwości dochodzenia swoich praw. W związku z tym dodano do art. 479²² zdanie drugie, wskazujące na to, że gdy podstawą wznowienia ma być art. 401¹, czyli gdy wznowienie postępowania zostaje dokonane na skutek orzeczenia Trybunału, stosuje się termin pięcioletni.

W wyniku prac legislacyjnych w Sejmie nie wniesiono żadnych poprawek do projektu senackiego i w takim kształcie ustawa została uchwalona przez Sejm.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Serdecznie dziękuję panu dyrektorowi Biura Legislacyjnego Senatu.

Ja przypomnę tylko, że w Sejmie ta ustawa również nie wzbudziła żadnych kontrowersji i została jednomyślnie przyjęta.

Bardzo proszę pana dyrektora Bołonkowskiego o ewentualne uwagi, proszę o wypowiedź.

Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Bołonkowski:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym jedynie powiedzieć, że rząd popiera tę inicjatywę w całości. Dodam jeszcze tylko informację, że rząd pracuje nad obszerną propozycją zmiany kodeksu postępowania cywilnego, w której przewiduje się między innymi likwidację odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych i poddanie rozpoznawania tych spraw ogólnym regułom obowiązującym w procesie. Zatem gdyby parlament zechciał przyjąć propozycję rządu, co może się zdarzyć w przyszłości, wówczas wszystkie reguły, które mają zastosowanie w zwykłym procesie, będą miały zastosowanie także do spraw gospodarczych, a więc również terminy na wznowienie postępowania zostaną ujednolicone.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze, a na jakim etapie znajdują się te prace w rządzie? Czy to już jest finalny etap, czy jeszcze są w toku?

Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Bołonkowski:

Tak, to jest finalny etap, projekt jest w trakcie rozpatrywania przez rząd, przeszedł już przez Komitet Stały Rady Ministrów i jest przygotowywany na posiedzenie Rady Ministrów.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

My tutaj wielokrotnie zakładaliśmy, że musimy nadać pewien priorytet wykonywaniu orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Cieszy nas to, że równolegle z Senatem pracuje również rząd. Bywa tak, że gdy jest to wcześniejszy etap, możemy połączyć te projekty. Myślę, że w tej sytuacji zadowolimy się tym, że rząd pracuje. W przyszłości przyjdzie nam pewnie przyjąć również i tamte rozwiązania, ale teraz musimy rozstrzygnąć kwestię tej ustawy, która została skierowana do Senatu.

Tak jak powiedziałem, ustawa nie wzbudza żadnych kontrowersji, w Senacie była już dyskutowana jako inicjatywa ustawodawcza, została wypracowana w takim kształcie, w jakim przedstawia ją odpowiedni druk, ale dla formalności pytam panów senatorów, czy są jakieś pytania, czy ewentualnie ktoś z panów senatorów chce zabrać głos? Jeżeli nie, to... Biuro Legislacyjne, z tego, co wiem, nie ma uwag, bo ustawa została przyjęta w takim kształcie, w jakim wyszła z Senatu, w związku z czym trudno o uwagi.

Zatem poddaję ustawę pod głosowanie.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem ustawy? (3)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Kwestia sprawozdawcy... Skoro nie ma chętnych, to również sprawozdanie w sprawie tej ustawy będę przedstawiał w Senacie, jeżeli panowie senatorowie nie mają nic przeciwko temu. Dziękuję bardzo.

Zanim przejdziemy do omawiania kolejnego punktu, ogłaszam dwuminutową przerwę, poczekamy na mecenasa z Biura Legislacyjnego Senatu.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Wznawiam obrady Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego dzisiejszego posiedzenia, a więc ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie; druk senacki 1127.

Bardzo proszę pana dyrektora o krótkie omówienie tej ustawy.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości Tomasz Jaskłowski:**

Projekt tej ustawy zakłada zmianę przepisu art. 57 ustawy – Prawo o notariacie. Według tego przepisu w dotychczasowym brzmieniu postępowanie dyscyplinarne w sprawach notarialnych toczy się z wyłączeniem jawności, obecni mogą być tylko notariusze. Projekt zakłada zmianę tej zasady i wprowadza zasadę jawności postępowania dyscyplinarnego. Przepis przewiduje wyjątki od tej zasady, to znaczy sąd będzie wyłączał jawność postępowania, jeżeli w jego toku mogłyby być ujawnione tajemnice określone w art. 18 ustawy – Prawo o notariacie lub inne prawnie chronione tajemnice, jednakże tylko w tych wypadkach, w których ujawnienie tych tajemnic zagrażałoby dobru państwa lub ważnemu interesowi prywatnemu. Sąd będzie wyłączał jawność postępowania również w sytuacjach, w których mogłyby dojść do obrazy obyczajów.

Przewidziane są przepisy przejściowe, które zakładają, że dotychczasowe postępowania toczą się do końca danej kadencji według dotychczasowych przepisów, a każde następne postępowanie będzie się toczyć już według nowych przepisów.

I to są podstawowe założenia tej zmiany.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Serdecznie dziękuję panu dyrektorowi.

Ja podkreślę, że ustawa również w Sejmie nie wzbudzała większych kontrowersji, przyjęto ją zdecydowaną większością głosów: 404 posłów głosowało za, 2 było przeciwnych i 1 wstrzymał się od głosu.

Jak wynika z opinii Biura Legislacyjnego Senatu, pani mecenas nie ma do tej ustawy uwag natury legislacyjnej.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby zadać jakieś pytanie, podzielić się wątpliwościami albo zabrać głos? Nie widzę chętnych do zabrania głosu.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad tą ustawą.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem ustawy? (3)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Kto z panów senatorów zechce być sprawozdawcą?

(*Senator Piotr Wach*: Senator Klimowicz zgłaszał się ...)

Dobrze, ponieważ nie widzę sprzeciwów, jest zgoda, żeby pan senator Klimowicz był sprawozdawcą tej ustawy.

Wobec wyczerpania trzech pierwszych punktów dzisiejszego posiedzenia ogłaszam krótką przerwę.

Dziękuję bardzo przedstawicielom ministerstwa za obecność na dzisiejszym posiedzeniu.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Wznawiam obrady komisji po krótkiej przerwie technicznej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego dzisiejszego posiedzenia, mianowicie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny; druk senacki nr 1123.

Bardzo serdecznie witam na dzisiejszym posiedzeniu pana ministra Zbigniewa Wrone z Ministerstwa Sprawiedliwości. Witam panią Katarzynę Topczewską, doradcę pana ministra sprawiedliwości. Bardzo serdecznie witam pana Tomasza Szafrąńskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Witam również panią Beatę Wiraszkę-Berezę, prokuratora w Departamencie Legislacyjno-Prawnym Ministerstwa Sprawiedliwości. Witam także panią mecenas Beatę Mandylis.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o krótkie scharakteryzowanie ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Rządowy projekt zmiany kodeksu karnego wprowadza do tego kodeksu nowe przestępstwo tak zwanego stalkingu, czyli uporczywego nękania, a właściwie dwa rodzaje tego przestępstwa. Wiąże się to z taką konstatacją, że coraz częściej we współczesnym świecie ludzie doświadczają poczucia zagrożenia czy też istotnego naruszenia swojej prywatności albo wręcz doznają krzywd majątkowych lub osobistych na skutek pewnych uporczywych, powtarzających się działań, czyli po prostu nękania, które może być motywowane bardzo różnie i przejawiać się w bardzo różnych okolicznościach. Mogą to być różne negatywnie motywowane działania w postaci pomówień, szerzenia jakichś nieprzychylnych informacji o zachowaniu danej osoby, mogą to być informacje teoretycznie neutralne, bo na przykład niemówiące nic o złym prowadzeniu się czy złym zachowaniu, ale wkraczające w sferę życia rodzinnego, osobistego, bo prezentuje się zachowania, które na ogół nie są prezentowane szerszej publiczności, tylko w gronie najbliższych osób, czy też upublicznianie danych pozwalających z łatwością ustalić miejsce zamieszkania, adres itd. tej osoby czy też miejsce, w którym znajdują się jej dobra majątkowe. Część tych zachowań może być motywowana również pozytywnie. Na przykład ktoś jest zakochany, chce uzyskać przychyłność jakiejś osoby i wydaje mu się, że przez pokazanie bezmiaru swojego uczucia i codzienne powtarzanie wyrazów uwielbienia dla jakiejś osoby, przesyłanie tych infor-

macji w esemesach czy też dzwonienie przez telefon i jednocześnie wysyłanie e-maili uzyska swój cel. No, różne są sytuacje.

Większość tych zachowań można by było podciągnąć czy, mówiąc bardziej technicznie, zakwalifikować jako zachowania wypełniające znamiona różnych typów czynów zabronionych, rozsianych po całym kodeksie karnym, umieszczonych w różnych rozdziałach. Chodzi tu o pomówienia, oszczerstwa, zniewagi, groźby karalne, również wyłudzenia czy też zmuszanie do określonego zachowania się, na przykład do wyprowadzenia się z jakiegoś miejsca, z jakiego mieszkania.

Czyli mamy tu do czynienia z całym szeregiem różnych typów czynu zabronionego, ale nasilanie się tych zjawisk, które mają taki *iunctim*, wspólny mianownik, polegający właśnie na uporczywości tych działań i często wykorzystywaniu przy tym środków obecnie bardzo popularnych, a kiedyś rzadkich albo wręcz w ogóle niedostępnych, jak właśnie telefony, telefony komórkowe, e-maile, esemesy czy internet, sprawiło, że minister sprawiedliwości zaproponował Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, działającej przy ministerstwie, rozwiązanie polegające na wyłączeniu tych wszystkich zachowań cechujących się właśnie uporczywością i kwalifikujących się jako nękanie różnymi tego rodzaju działaniami, a następnie objęciu ich wspólnym typem czynu zabronionego. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego po naradach i po dyskusji przyjęła ten projekt, który w istocie został tylko z jedną niewielką zmianą przyjęty przez Sejm, a następnie przedstawiony Wysokiej Izbie.

Ja popieram to przedłożenie. Chcę tylko przypomnieć, że są dwa typy tego czynu. Jeden polega na uporczywym nękanu i wzbudzaniu poczucia zagrożenia lub istotnego naruszenia prywatności, a drugi jest związany z podszywaniem się pod inną osobę i wykorzystywaniem jej wizerunku i danych osobowych w określonym celu – czyli jest to działanie celowe, groźniejsze, bo obliczone na spowodowanie negatywnych skutków dla pokrzywdzonego – a tym celem ma być wyrządzenie mu szkody majątkowej lub osobistej. To takie „zwykłe” nękanie, powtarzające się, naruszające istotnie prywatność lub wzbudzające poczucie zagrożenia, byłoby, według propozycji uchwalonej przez Sejm, zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności, w przypadku drugiego kara byłaby ta sama, ale znamiona byłyby innego rodzaju, zaś kara dotycząca typu kwalifikowanego przez następstwo, czyli tego typu, który wiązałby się z następstwem w postaci targnięcia się na własne życie, byłaby podwyższona do lat dziesięciu.

Wydaje się również, że zaproponowany tryb ścigania jest właściwy, oddaje istotę i charakter tego zachowania kryminalnego. Byłby to tryb ścigania na wniosek pokrzywdzonego. Ponieważ rzecz dotyczy dóbr osobistych, czyli prywatności, nie byłoby uzasadnione, jak mi się wydaje – nikt tego nie kwestionował – żeby państwo z urzędu miało możliwość wkraczania w takich sytuacjach. Powinno wkraczać, mieć obowiązek wkraczania wtedy, kiedy pokrzywdzony uzna, że został pokrzywdzony, i skieruje taki wniosek do policji lub do prokuratury.

Z tych względów proszę Wysoką Komisję o przychylne potraktowanie tej propozycji i przyjęcie jej bez poprawek.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję panu ministrowi.

Myślę, że ta ustawa jest przykładem wychodzenia ustawodawstwa naprzeciw nowym zjawiskom, jakie towarzyszą życiu społecznemu, i realizuje w moim przekona-

niu w dużej mierze oczekiwania społeczne w tym zakresie. Jak pan minister słusznie podkreślił, również w Sejmie ustawa ta nie wzbudziła żadnych kontrowersji, została przyjęta, były jedynie 2 głosy przeciw. Można wręcz powiedzieć, że została przyjęta niemalże jednomyślnie.

Bardzo proszę, czy panowie senatorowie chcieliby zadać pytanie, względnie wypowiedzieć się na ten temat?

Skoro nie, to bardzo proszę panią mecenas Beatę Mandylis o ewentualne uwagi natury legislacyjnej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Biuro Legislacyjne przedstawiło do dyskusji tylko jedną kwestię, a mianowicie użycie znamienia czasownikowego „podszywanie się pod inną osobę”. Gdyby państwo z ministerstwa byli mili powtórzyć państwu senatorom w tej komisji swoją argumentację przeciw, to ja na tym bym skończyła. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

No, na pewno słowo... Bardzo proszę, pan senator.

Senator Piotr Wach:

Jeśli chodzi o tę opinię, którą przeglądałem, to wydaje mi się, że słowo „podszywanie się” jest o tyle poprawne, że słowo „podawanie” ma jakiś wymiar formalny. „Podszywanie się” to jest również przekonywająca sugestia, a więc działania polegające nie na bezpośrednim podaniu się za inną osobę, ale na stworzeniu okoliczności skłaniających do silnego przekonania, że to jest ta osoba. Więc mnie się wydaje... Nie wiem, czy nie ma lepszego słowa, ale właściwie to nie jest całkiem jednoznaczne i ja bym był, jeżeli nie ma lepszego słowa, za utrzymaniem tego terminu.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

To jest poza wszelkim sporem, że pan senator ma rację, ale myślę też, że i pani mecenas dostrzega tę różnicę między słowami „podszywać się” a słowami „podawać się”. W moim przekonaniu „podszywanie się” jest terminem szerszym. Obawy wzbudziło to, że jest to termin nowy, nieznany dotychczasowemu ustawodawstwu. Zazwyczaj, gdy tworzymy prawo, staramy się unikać nowych określeń, posługiwać się tymi już utrwalonymi w orzecznictwie i w piśmiennictwie, no ale bywają też pewnie i takie sytuacje, kiedy rzeczywiście jesteśmy zmuszeni dopuścić nową terminologię.

Ale bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Bardzo dziękuję.

Właściwie to już wszystko zostało powiedziane. Pan senator i pan przewodniczący właściwie zabrali mi wiatr z żagla, bo nie mam, już czego tutaj rozwijać. No

właśnie o to chodzi, że „podawanie się” to takie bardzo formalne określenie, takie techniczne, związane z pewnym oświadczeniem wiedzy, że ja to jestem ja, a „podszywanie się” to mogą być różne działania, właśnie tworzenie tej sugestii, posługiwanie się danymi osobowymi, zdjęciami, fragmentami korespondencji prywatnej, które tworzą sugestię, że mówi ktoś inny niż w rzeczywistości.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Nawet niezaprzeczenie w odpowiedzi na pytanie, wykonanie pewnych gestów, co może utwierdzić... Co prawda nie padły słowa, że ja jestem taki to, a taki, ale przemilczenie, względnie wykonanie – nawet mimiką twarzy czy gestami rąk – pewnych czynności może wyrażać właśnie przedstawienie siebie jako kogoś innego.

Czy są wobec tego jeszcze jakieś pytania, zgłoszenia do dyskusji? Nie widzę chętnych. Sprawa wydaje się oczywista.

W związku z tym poddaję ustawę pod głosowanie.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tej ustawy? (3)

Dziękuję. Ustawa została przyjęta jednomyślnie i bez poprawek.

Kwestia sprawozdawcy. Kto z panów senatorów... Przyjąłbym tę ustawę, ale mam pewne wątpliwości. Dotarły do mnie sygnały, że nie będę mógł być obecny na tym posiedzeniu, a przynajmniej na jego części, drugiego dnia. Jeżeli pan senator Piotr Wach zechce być sprawozdawcą – a widzę, że tak – będę bardzo wdzięczny.

Wobec wyczerpania porządku dzisiejszego posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Bardzo serdecznie dziękuję państwu, a w szczególności zaproszonym gościom z Ministerstwa Sprawiedliwości.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 08)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851